



**Polskie Towarzystwo Ekonomiczne Oddział w Krakowie**

Kraków 04.05.2016

### **Protokół**

z cyklu paneli dyskusyjnych organizowanych przez PTE Oddział w Krakowie w ramach projektu współfinansowanego przez Narodowy Bank Polski pt. „**Wyzwania rozwojowe Polski w warunkach pokryzysowych**”.

### **7 Panel dyskusyjny w dniu 4.05.2016 roku „Rozbudzanie postaw przedsiębiorczych i innowacyjnych w Polsce jako fundamentu jej przyszłego rozwoju”**

- **Prof. dr hab. Andrzej Prusek – moderator, wygłosił referat wprowadzający na temat: „Innowacyjność sektora MSP w Polsce jako wyzwanie rozwojowe”**
- **Prof. UEK dr hab. Krzysztof. Wach, panelista, wygłosił referat na temat: „Kształtowanie postaw przedsiębiorczych jako instrumentu rozwoju”**
- **Prof. UEK dr hab.– panelista Jacek Klich, UEK w Krakowie „Instrumenty pobudzania innowacyjności w sektorze MSP w Polsce”**

Po przywitaniu uczestników panelu prof. dr hab. Andrzej Prusek jako moderator wygłosił referat wprowadzający dotyczący innowacyjności MSP w Polsce jako wyzwania rozwojowego. W swoim wystąpieniu ocenił strukturę polskiego sektora przedsiębiorstw. Przypomnił, że na 1,8mln firm działających w naszym kraju około 15 tys. to firmy średnie, a tylko 3 tys. to duże firmy. Oznacza to że w Polsce zdecydowanie dominują małe firmy. Podkreślił, że duży może więcej, szczególnie w odniesieniu do inwestycji i możliwości prowadzenia działalności innowacyjnej i B+R. Pomimo, że często podkreśla się ważną rolę small-businessu dla rozwoju gospodarczego. Niestety, jak podkreślił prof. dr hab. Andrzej Prusek w Polsce nadal dominuje model oparty na konkuroowaniu dzięki niskim kosztom pracy. Taką strategię przyjmują zarówno rodzime firmy jak i podmioty z kapitałem zagranicznym. Wykorzystują to również otrzymujące wsparcie podmioty ulokowane w Specjalnych Strefach Ekonomicznych. Podkreślił, że polska gospodarka ma tylko 6 czempionów światowych czyli firm konkurencyjnych w skali światowej. Ważne jest też to, aby były to firmy działające w sektorach innowacyjnych.

Uwsteczniona struktura polskiej gospodarki oparta segmencie niskim, oferuje niskie płace i jest często nisko wydajna. Przypomnił niski poziom innowacyjności wyrażający się między innymi niskim miejscem Polski w międzynarodowych rankingach innowacyjności, w tym między innymi w unijnym rankingu Innovation Union Scoreboard. Następnie zwrócił uwagę na pewien paradoks: produkcja w Polsce rośnie a jednocześnie wpływy z podatków spadają, co nie powinno mieć miejsca. W jego opinii Polska, jako kraj peryferyjny jest źle traktowana i wykorzystywana przez kapitał zagraniczny. Stwierdził, że około 2/3 polskiego eksportu generują firmy z kapitałem zagranicznym. Eksport z Polski nie jest tak naprawdę polskim eksportem, ponieważ to inwestorzy zagraniczni montują na terenie Polski swoje produkty, które następnie są eksportowane. W Polsce cały czas pracujemy w prymitywnych sektorach, więc nie mamy już dalszych możliwości zwiększania rozwoju w tym obszarze. Prof. dr hab. Andrzej Prusek podjął rozważania, czy wsparcie unijne pomoże nam w



## Polskie Towarzystwo Ekonomiczne Oddział w Krakowie

pokonaniu bariery związanej z pułapką średniego dochodu. Podkreślił, że Plan Morawieckiego zakłada współdziałanie kapitału polskiego i zagranicznego. Sektor publiczny powinien wspierać rozwój innowacyjności, który jednak zależy od sektora prywatnego. Jednak wobec niespełniania swoich zadań w tym zakresie przez sektor prywatny jego zadania powinien częściowo przejąć sektor publiczny. Sektor prywatny w Polsce nie wykonał swoich zadań, nastąpiła oligarchizacja i skupienie podmiotów gospodarczych na uzyskiwaniu przywilejów. Państwo zamiast kreować przymus ekonomiczny proinnowacyjny wobec przedsiębiorstw pozwoliło na rozwój tych przywilejów i przyczyniło się do utrzymania niskich płac i niskich obciążeń podatkowych dla przedsiębiorstw. Jest to efektem przemian o charakterze neoliberalnym, zarówno wobec kapitału polskiego jak i zagranicznego powinny być wyznaczone pewne zasady. Tymczasem w Polsce panuje odwrotny trend, coraz dalej idących ustępstw, na przykład tworzenie podstref Specjalnych Stref Ekonomicznych dla każdego przedsiębiorstwa zagranicznego kupującego zakłady w Polsce.

Prof. dr hab. Andrzej Prusek podkreślił dobry kierunek działań planowanych w ramach Planu Morawieckiego, jednak jak stwierdził nie wiadomo czy uda się to zrealizować, ponieważ potrzebny jest udział polskiego i zagranicznego uczciwego kapitału. Jak stwierdził; w Polskim cieście występują rodzynki, ale jest to bardzo duże ciasto i jest ich jednak mało. Tymczasem w naszej gospodarce powinny wzrastać płace minimalne. Jest to oczywiście źle widziane przez przedsiębiorstwa, część firm upadłaby na skutek takich zmian, jednak należy się pogodzić z tą sytuacją, ponieważ niewydolne firmy powinny upaść. Prof. dr hab. Andrzej Prusek za nieetyczne uznał utrzymywanie miejsc pracy tak nisko opłacanych, że nie pozwalają na utrzymanie się i godne życie pracowników.

Następnie moderator udzielił głosu Prof. Krzysztofowi Wachowi, który wygłosił referat pod tytułem: „Kształtowanie postaw przedsiębiorczych, jako instrument rozwoju”. Na wstępie podkreślił swoją pasję dla tematyki przedsiębiorczości, która związała go z Katedrą Przedsiębiorczości i Innowacji na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie. Stwierdził, że sektor małych i średnich przedsiębiorstw ma duże znaczenie dla rozwoju gospodarczego. Jeśli młodzi ludzie będą otwierali swoją działalność gospodarczą to w długim okresie będzie skutkowało zarówno zwieszeniem zatrudnienia jak i wzrostem gospodarczym, oraz przyczyni się do zwiększenia dochodów podatkowych budżetu państwa. Podkreślił, że w kategorii odnoszącej się do przedsiębiorczości mamy w nauce chaos pojęciowy. Inaczej rozumie go ekonomista, psycholog, ktoś zajmujący się zarządzaniem, handlem zagranicznym, zarządzaniem kapitałem ludzkim. A publikacje ekonomiczne także różnie poostrzegają przedsiębiorczość. Czasem jest to sprowadzane do samozatrudnienia, a czasem rozszerzane na większe podmioty gospodarcze. Podjął rozważania czy przedsiębiorczość to dyscyplina czy subdyscyplina? U nas w Europie i tym samym w Polsce to jest subdyscyplina. Wiąże się ona z psychologią, zarządzaniem itd. Ujęcie ekonomiczne tej tematyki dotyczy np. równowagi na rynku, a z kolei dla Schumpetera przedsiębiorczość objawia się właśnie nierównowagą na rynku. Zdaniem dr hab. Krzysztofa Wacha właśnie to prowadzi do pytania czy przedsiębiorczości da się nauczyć. W ekonomii stawiano tezy zarówno mówiące, że można jak i że jest to rodzaj wrodzonej umiejętności, że to sztuka, z którą się ludzie rodzą, jako genem przedsiębiorczości. Ale obecnie wiemy, że da się ją nauczyć tej sztuki, jednak gen przedsiębiorczości jest przydatny w prowadzeniu własnej jej działalności. Odniósł się następnie do nauki o przedsiębiorczości. W Polsce najstarsza katedra przedsiębiorczości powstała na uniwersytecie łódzkim. Obecnie podstaw przedsiębiorczości uczy się w Polsce w szkołach ponadgimnazjalnych, jest także „ekonomia w praktyce”, która lepiej kształtuje



## Polskie Towarzystwo Ekonomiczne Oddział w Krakowie

postawy przedsiębiorcze. W KKK kształcenie z zakresu postaw mówi o przedsiębiorczości właśnie, jako o postawie. Nawet na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie na 18 dostępnych obecnie kierunków nauczania, na 3 kierunkach mamy taki przedmiot jak przedsiębiorczość. Przypomniał również, że w dziedzinie edukacji kraje członkowskie Unii Europejskiej mają wyłączne kompetencje, czyli w Polsce sami sobie ustalamy profile kształcenia a Komisja Europejska może tylko sugerować, jakie przedmioty warto wprowadzać do nauczania. Dr hab. Krzysztof Wach zwrócił uwagę na paradoks, że my jako uczelnia ekonomiczna zasadniczo nie chcemy nauczać przedsiębiorczości, a tymczasem na wielu uniwersytetach nieekonomicznych kwestia przedsiębiorczości znalazła się wśród przedmiotów obowiązkowych. Współczesne zmiany cywilizacyjne: globalny kryzys finansowy, doświadczenia kryzysu zadłużeniowego i medialne przypadki naiwności społeczeństwa wskazują wyraźnie na niedobór lub całkowity brak wiedzy ekonomicznej w społeczeństwie. Dotyczy to zarówno Polski jak innych gospodarek. A z przedsiębiorczością i ekonomią w praktyce wszyscy mamy do czynienia, w odróżnieniu wielu innych przedmiotów, jakich się uczy w szkołach. Jest to wiedza wykorzystywana w praktyce i w programach nauczania powinny się znaleźć przedmioty pozwalające przyswoić podstawy ekonomii i przedsiębiorczości. Prof. Krzysztof Wach stwierdził, że skoro takie przedmioty jak taniec stały się przedmiotami dozwolonymi na maturze, więc czemu nie przedsiębiorczość? Udzielił też strategicznej odpowiedzi, że jeśli chcemy mieć rozwinięte społeczeństwo to musimy zintensyfikować edukację na rzecz przedsiębiorczości ekonomicznej i pozaekonomicznej [np. wzmacniając kreatywność]. Kogo więc nauczać? Ponownie odpowiedział, że: potencjalnych przedsiębiorców, czyli właściwe wszystkich obywateli. W Polsce jednak przedsiębiorca nie cieszy się estymą, stereotyp „prywaciarza” o pejoratywnym znaczeniu nadal u nas pokutuje. Dr hab. Krzysztof Wach podkreślił, że patologie zawsze się znajdują, to jest niezależne od konstrukcji systemu i nie można całej przedsiębiorczości postrzegać przez ten pryzmat. W USA np. od lat już 1947 naucza się przedsiębiorczości, ale w latach 70tych nastąpił zdecydowany rozwój nauczania przedsiębiorczości. Edukacja dla przedsiębiorczości różni się od edukacji ekonomicznej; to jest wiedza o prawie popytu i podaży, wiedza o rynku, o systemie gospodarczym, edukacja biznesowa, managerska. Jest to inna kategoria wiedzy, bardziej praktyczna. A tymczasem kolejna to: edukacja finansowa, pojęcie „finansial literacy”, odnosi się do analfabetyzmu finansowego. Odnosi się do faktu, że podstawowa wiedza finansowa jest obecnie potrzebna do życia tak jak umiejętność czytania pisanie, a dodatkowo potrzebna jest jeszcze przedsiębiorcza dydaktyka. Bardziej nowoczesna, odchodząca od zwykłego podawania wiedzy. W opinii dr hab. Krzysztofa Wacha wszystkie wyżej wymienione komponenty tworzą edukację dla przedsiębiorczości. Podkreślił, że mamy 2 stopnie studiów a pierwszy z nich powinien mieć na celu zdobycie zawodu i być praktycznym m wprowadzeniem do przyszłej pracy, podczas gdy drugi jest potrzebny do dalszej pracy naukowej i tak powinien być traktowany. Następnie przypomniał, że edukacja dla przedsiębiorczości powinna dążyć do kształtowania: wiedzy, umiejętności i postawy i intencje. Na rozwój gospodarczy wpływa powstawanie nowych firm, a to z kolei zależy od intencji i postaw przedsiębiorczych w ludziach, co powinno być wspierane od początku edukacji.

Moderator poprosił o wygłoszenie referatu przez Prof. UEK Jacka Klicha, który w swoim wystąpieniu odniósł się do kwestii „Instrumentów pobudzania innowacyjności w sektorze MSP”. Przedstawił założenia swojej prezentacji, która silnie wiąże się z zagadnieniami poruszonymi w poprzednich referatach. Przytoczył definicje innowacyjności odnoszącą się do



## Polskie Towarzystwo Ekonomiczne Oddział w Krakowie

przedsiębiorstw, która określa ją jako zdolność firmy do poszukiwania nowych np. metod produkcji. Stwierdził jednak, że obecnie w innowacyjności widzi się proces interaktywny. Jest to zjawisko wielowymiarowe i złożone, do którego odnosi się wiele definicji i różnorodnych podejść naukowych. Przytoczył analizę dotyczącą innowacyjnego ekosystemu, oraz wskazał na determinanty innowacyjności, które można podzielić na determinanty wewnętrzne, takie jak: kapitał ludzki, itd., oraz zewnętrzne, do których należy między innymi polityka prowadzona przez państwo. Podkreślił, że poziom zaawansowania badań nad innowacyjnością MSP nie jest wysoki. W jego opinii znaczenie ma nie tylko kapitał ludzki, ale także społeczny i tak zwany „culture capital”. Wskazał także na wzajemne wzmacnianie się tych kwestii. Następnie stwierdził, że większość innowacji jest obecnie efektem działania nie tylko jednej firmy, ale całych sieci. Sieciowość jest najprawdopodobniej jedynym sposobem, aby małe i średnie przedsiębiorstwa dogoniły pod względem innowacyjności duże firmy. Przypomniał również, że w badaniach wykazano, że działające w sieciach małe firmy podnoszą swoją innowacyjność. Przetawił także rekomendacje częściowo pokrywające się propozycjami przedstawionym przez prof. Krzysztofa Wacha. Jednak rozszerzył je o kwestie związane zachęcaniem do działania w sieciach.

Prof. dr hab. Andrzej Prusek podkreślił, że każdy referat dotyczył innego aspektu zjawiska rozwoju przedsiębiorczości i zaprosił zebranych do dyskusji.

Pierwszy dyskutant dr Roman Dolczewski przypomniał innowacyjność Stanów Zjednoczonych i istniejącej tam Doliny Krzemowej. Zapytał także czy nie udałoby się w połowie drogi pomiędzy aglomeracją śląską a Krakowem stworzyć podobnego ośrodka?

Prof. UEK Jacek Klich stwierdził, że nie mamy w Polsce Doliny Krzemowej, ale mamy Dolinę lotniczą, która też jest ośrodkiem, gdzie dzieją się poważne rzeczy w zakresie innowacyjności.

Mgr Szymon Wachal przypomniał swojego pierwszego pracodawcę, z dziedziny produkcji kosmetycznej, amerykańskiej firmy, gdzie dział prawny jest przedstawiany jako najbardziej dochodowy w firmie ponieważ pozwala na niepłacenie podatków. Odniósł się do tak zwanego „junior enterprise” czy junior consulting. Jest to działalność studentów, którzy działają na konkurencyjnym rynku, tak jak i inne podmioty w zakresie consultingu. W skali Europy ponad 200 tys. studentów jest w tym zrzeszonych w „junior enterprise” i Komisja Europejska ma też własnego przedstawiciela z tej dziedziny. W Polsce tymczasem nie ma wsparcia dla tej działalności i poza Warszawą nie rozwija się ona. Takie firmy robią projekty z zakresu między innymi badań rynku, a są to głównie badania tanie dzięki temu, że robione są przez studentów.

Prof. dr hab. Andrzej Prusek stwierdził, że wystąpienia miały charakter wartości dodanej, jednak problematyczny jest element wprowadzenia tego do praktyki, brak kapitału intelektualnego i społecznego, to jest bariera wprowadzenia tego w życie. Polska jest w ścisłej czołówce zakładania firm, ale każdy próbuje założyć firmę: np. ze swojej dziedziny, technicy nie mający pojęcia o ekonomii, zakładają firmę techniczną, oni nawet nie wiedzą, że nie mają wiedzy, gdyby przyszła do nich kontrola to wylądowaliby w kryminale, a jest to efektem braku wiedzy, dlatego prof. dr hab. Andrzej Prusek bardzo popiera nauczanie ekonomii i przedsiębiorczości w szkołach średnich i na studiach wyższych.

Podkreślił też, że nowe firmy powinny być zakładane przez interdyscyplinarne zespoły, gdzie każdy fachowiec odpowiadałby za swój dział: prawny, techniczny, ekonomiczny itd., bo przedsiębiorstwo to bardzo wieloaspektowy twór społeczno-ekonomiczny. Podkreślił, że ekonomia przydaje się w różnych dziedzinach oraz, że w jego



## Polskie Towarzystwo Ekonomiczne Oddział w Krakowie

opinii przedsiębiorczość to nie tylko założenie firmy. Po to się robi biznesplan, żeby zbankrutować na papierze, a nie w rzeczywistości. Jego zdaniem w nauczaniu ekonomii szereg przedmiotów dotyczy przedsiębiorczości, nie tylko jeden, należy uczyć wielu aspektów prawnych, teoretycznych a nawet etyki w biznesie, bo wszystko to jest ważne. Przypomniawszy, że w Polsce nastąpiło zanegowanie państwa, nie może być dyktatury państwa albo rynku: konieczne jest ich prawidłowe połączenie, co również powinno być przedmiotem nauczania.

Prof. J. Śmiałowski: odniósł się do kwestii przekupności urzędników, powinni oni być tak umocowani, aby móc w imieniu państwa wkraczać i dokonywać swoich czynności, a jednocześnie postępować etycznie.

Prof. dr hab. Andrzej Prusek przypomniał, że często mówi się o tanim państwie, a państwo nie powinno być tanie. Między innymi musi mieć środki, aby dobrze opłacać wyspecjalizowanych urzędników, którzy dzięki temu nie odczuwają pokusy brania łapówek. Firmy unikają podatków, ponieważ skutecznie posługują się cenami transferowymi, teoretycznie sprzedając produkty ze stratą, ponieważ np. części są sprzedawane pomiędzy poszczególnymi spółkami. Gdy są sprzedawane po takich cenach, że przekraczały one znacznie wartość produktu końcowego, to takie nieprawidłowości są widoczne, ale firmy międzynarodowe mają sztaby prawników i radzą sobie z kontrolami. Ale gdybyśmy mieli dobrze opłacanych urzędników to trudniej byłoby ich kupić, bo mniej opłacałoby się brać łapówki osobom dobrze zarabiającym.

W ramach dyskusji, jaka wywiązała się wśród uczestników panelu potwierdzono, że w urzędach zatrudnia się na umowach śmieciowych, pomimo wykonywania przez te osoby poważnych zadań. Rzutuje to na dużą rotację w urzędach i niską wiedzę tych osób, które w efekcie szybko odchodzą z sektora publicznego. Dla firmy pracownik powinien być kapitałem, ale samo państwo które wykorzystuje swoich pracowników i nie stanowi dobrego przykładu.

Prof. dr hab. Andrzej Prusek przypomniał o dyktacie przedsiębiorców, którzy wywołali kryzys, za który niestety płaci sektor publiczny, który zubożał przez ich nieetyczne zachowania..

Prof. J. Śmiałowski odwołał się do referatu dr hab. Krzysztofa Wacha. Podkreślił niejednoznaczność pojęć, które zmieniają swoje znaczenie i jest to przedmiotem dyskusji, które jednak często są jego opinii nadmierne. Stwierdził, że dr hab. Krzysztof Wach starał się uporządkować prezentowane pojęcia, ale też nadał im konkretne znaczenie i jak stwierdził dojdziemy do takiego punktu w ekonomii, kiedy pojęcia te staną się jednoznaczne. Prof. Śmiałowski wypowiedział się także na temat ostatniego referatu. Stwierdził, że poruszył on ciekawy problem:, który zdaniem prof. Śmiałowskiego ma charakter psychologiczno-socjologiczny. Przypomniawszy o tym, że i w nauce i w praktyce mają miejsce kradzieże i plagiaty, jest to w jego opinii ważna rzecz.

Z sali padł również wniosek, że edukacja ma często nikłe znaczenie w rozwiązywaniu problemów praktycznych, powinna ona wyglądać inaczej. Potrzebne jest całościowe podejście do problemu, rewolucja w edukacji, w efekcie której wykształci się refleksyjność zewnętrzna i wewnętrzna, ponieważ obecnie nauka tego nie gwarantuje.

W odpowiedzi na pytanie z sali; czy iść w stronę dotacji czy ulg podatkowych? Prof. dr hab. Andrzej Prusek stwierdził, że ani to ani to, bo obie stanowią formy pomocy państwa, podatnicy w obu przypadkach dopłacają do bogacenia się przedsiębiorcy.





**Polskie Towarzystwo Ekonomiczne Oddział w Krakowie**

Prof. UEK Jacek Klich przyznał że zgadza się prof. dr hab. Andrzejem Pruskiem co do tego że należy wykazać się ostrożnością z pomocą państwa, ale ważne jest też że nasi sąsiedzi prowadzą takie działania i możemy oponować wewnętrznie, ale skoro ulgi są szeroko stosowane u naszych sąsiadów, a my byśmy tego nie robili to doprowadzi to do załamania w naszym sektorze. W jego opinii należy stosować takie zachęty, właśnie ze względu na konkurencję z innymi krajami.

Prof. dr hab. Andrzej Prusek stwierdził, że nie może być tak, że przedsiębiorca ryzykuje na koszt podatników, że powinien on ryzykować jednak własne środki.

Protokołowała Kinga Szmigiel